

# Tureckie wsparcie dla Kuby

#Infrastruktura #Strategia i polityka 7 kwietnia 2026

Na Kubę przybyła turecka pływająca elektrownia KPS-57 Belgin Sultan. Statek został podłączony do sieci energetycznej Hawany, by wesprzeć to miasto, borykające się z przerwami w dostawach prądu. Problemy Hawany i całej Kuby wynikają z sankcji USA, które zablokowały dostawy surowców energetycznych na wyspę.



*Zdjęcie: via X*

Turecka Karadeniz Powership (Karpowership), spółka zależna Karadeniz Energy Group, która jest właścicielem Belgin Sultan, posiada wiele innych pływających elektrowni. Świadczy usługi w wielu krajach, w tym Wybrzeżu

Kości Słoniowej, Ghanie, Mozambiku, Senegal, Iraku i Brazylii. Wykorzystuje pływające elektrownie zbudowane na statkach lub pływających platformach, zdolne do działania z wykorzystaniem różnych paliw. Ich moc waha się od 15 do 470 MW. Sam Belgin Sultan generuje moc w przedziale od 15 do 76 MW.

Pomoc z Turcji dla Kuby jest dość niespodziewana. Wcześniej Ankara nie była w szczególnie przyjaznych relacjach z Hawaną, w ogóle nie wykazując dużego zainteresowania regionem Karaibów. Tym bardziej w czasie wojny na Bliskim Wschodzie. W tym kontekście warto przypomnieć, że prezydent Turcji Erdogan odwiedził Hawanę ostatnio w 2015.

Bardziej jednoznacznie Kubę wspiera Federacja Rosyjska. Pod koniec marca do kubańskiego portu Matanzas dotarł rosyjski tankowiec Anatolij Kołodkin ze 100 tysiącami ton ropy naftowej. Dostawa została uzgodniona z Waszyngtonem w wyniku negocjacji i potraktowana jako pomoc humanitarna. Dostarczona ropa powinna wystarczyć Kubie na 2-3 tygodnie przy minimalnym zużyciu. Drugi tankowiec jest w drodze na Kubę. Na razie nie wiadomo, jak będzie zasilany w paliwo turecki Belgin Sultan.

---

